

EXPRES

Nr 42 (2008)
ROR VII

ILUSTROWANY

NIEDZIELA
PONIEDZIAŁEK

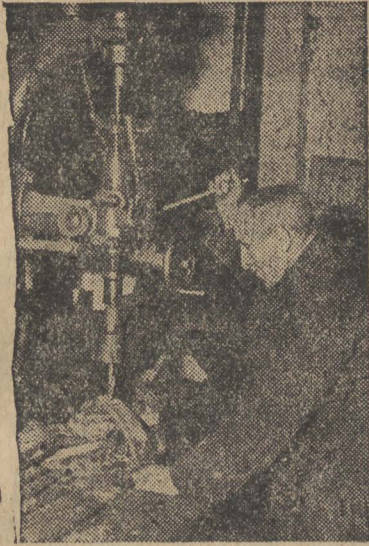
Wykonali już zadania Sześciolatki!

W Zakładach Mechanicznych im. Józefa Strzelczyka w Łodzi dwóch pracowników wykonało już swoje zadania produkcyjne wynikające z Planu 6-letniego.

Są to: Józef Wójcik, frezer - wielowarsztatowiec i wielokrotnie przodownik pracy — oraz Stanisław Perdas, frezer — dwukrotny zdobywca pierwszej nagrody w ramach współzawodnictwa zakładowego.

Pracownicy ci wykonywali przeciętnie do 350 proc. normy miesięcznej, dając produkcję wysokiej jakości.

Niewątpliwie osiągnięcie dwóch dzielnych robotników tych zakładów stanie się zachętą dla reszty załogi, która przez przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych zadokumentuje swój patriotyzm oraz zrozumienie doniosłej roli współgospodarzy kraju. (w)



DOM w Pleszewie w woj. poznańskim przygotowuje maszyny i narzędzia rolnicze do prac gospodarskich i polowych, pragnąc w jak największym stopniu zmechanizować ciężką pracę rolnika.

Na zdjęciu: Ślusarz Henryk Bogajewicz obsługujący wiertarkę. CAF — fot. Kondracki

Dobrze gospodarujący chłopci mówią:

Sprzedamy Państwu więcej

niż przewidują obowiązkowe normy
Ustawa o skupie zwierząt rzeźnych
dyskutowana na zebraniach gromadzkich

WARSZAWA. — UCHWALONA PRZEZ SEJM USTAWA, DOTYCZĄCA NOWEGO SYSTEMU KONTRAKTACJI I OBOWIĄZKOWYCH DOSTAW ZWIERZĄT RZEŹNYCH ZNANA JUŻ JEST CHŁOPOM CAŁEGO KRAJU.

UCHWAŁA WZBUDZIŁA WŚRÓD CHŁOPÓW OGROMNE ZAINTERESOWANIE, TOTEŻ NA ZEBRANIA GROMADZKIE PRZYBYLI ONI BARDZO LICZNIE, ABY JAK NAJDOKŁADNIEJ DOWIEDZIEĆ SIĘ O WSZYSTKICH SPRAWACH, ZWIĄZANYCH Z NOWYM, BARDZO KORZYSTNYM SYSTEMEM DOSTAW ŻYWCA.

WYJAŚNIENI UDZIELALI CHŁOPOM AKTYWIŚCI WIEJSZY ORAZ ROBOTNICZY, KTÓRZY PRZYBYLI NA WIEŚ Z POBLISKICH ZAKŁADÓW PRACY.

Na zebraniu gromadzkim w Węgrzeczach, w pow. krakowskim, gdzie przemawiało w dyskusji ponad 50 chłopów, Wincenty Muł, gospodarujący na 4 ha ziemi, powiedział:

„Na mnie, jak mi się zdaje, wypadnie sprzedać obowiązkowo około 80 kg żywca. To nie jest dużo i byłbym nierozsądny, gdybym tylko tak mało wyhodował i sprzedał. Oświadczam tu publicznie, że sprzedam najmniej 200 kg, bo za nadwyżkową sprzedaż otrzymam premię w wysokości 30 proc. ceny skupu i będę mógł nabyć sporo węgla i sru-ty. A przecież to jest także mój obywatelski obowiązek”.

Na zebraniu informacyjnym w gromadzie Przykwa, pow. garwolińskiego średniorolny chłop, ob. Szpadzik powiedział:

„Normy obowiązkowej odstawię nie są wcale duże. Ustawa jest dla nas dobra i nawet potrzebna, bo nauczy leniuchów roboty”.

W gromadzie Piersno, pow. Trzebniowa, w woj. wrocławskim, wszyscy gospodarze przybyli na zebranie gromadzkie.

Oklaski towarzyszyły słowom Feliksa Skuzy, który oświadczył:

„Nowa uchwała jest słuszną i sprawiedliwą. Jesteśmy z niej bardzo zadowoleni, bo popiera nas — chłopów pracujących i dobrych gospodarzy”.

Skup żywca został sprawiedliwie rozłożony na wszystkich rolników w każdej gromadzie i podniesie hodowlę trzody chlewnej, a przez to poprawi zaopatrzenie naszych braci, zatrudnionych w kopalniach, hutach i fabrykach.

Budują oni dla nas nowe szkoły i fabryki, dostarczają nam węgiel, nawozy sztuczne, maszyny i ubrania. My musimy przecież wyżyć ich jak się należy”.

Dzisiejszy numer przynosi stały dodatek niedzielny naszego pisma o charakterze:

- literackim
- popularno - naukowym
- satyrycznym

— patrz str. 6.

„Socializmowi potrzebni są ludzie wykształceni”

Walka o oświatę trwa!

Odezwa władz państwowych i organizacji społecznych

w sprawie dalszego kształcenia b. analfabetów

WARSZAWA. — W związku z uchwaleniem przez Sejm Ustawodawczy RP ustawy o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych, minister oświaty, dotychczasowy pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem oraz władze naczelne masowych organizacji społecznych wystosowały do społeczeństwa odezwę, w której czytamy m. in.:

OBYWATELE!

Polska dzięki władzy ludowej osiągnęła — zwłaszcza w okresie ostatnich trzech lat — duże wyniki w likwidacji analfabetyzmu. Dotychczasowe osiągnięcia na tym polu przekroczyły najśmielsze dążenia najbardziej postępowych patriotów polskich w historii naszego narodu.

Wysiłkiem masowych organizacji społecznych, tysięcy działaczy oświatowych, młodzieży szkolnej i nauki, nauczycieli, nauczono czytać i pisać ponad milion obywateli.

Revolucja kulturalna nadal trwa.

Drogowskazem zawsze winna być nauka Stalina: „Socializmowi potrzebni są ludzie wykształceni”.

O politykę pokoju i niezawisłości walczy lud Francji

PARYŻ. — Plenum KC Francuskiej Partii Komunistycznej uchwaliło apel do narodu francuskiego, w którym stwierdza m. in.:

„Rząd napotyka na olbrzymie trudności w realizowaniu swej haniebnej polityki. Nadszedł czas, aby wywalczyć prawdziwie francuską politykę pokoju i niezawisłości narodowej”.

Musimy ocalić nasz kraj, pokrzyżować plany rządu, który raz jeszcze dowiódł swej służalczości wobec Stanów Zjednoczonych, zakazując antyfaszystowskiej manifestacji w dniu 10 lutego. Francuskie masy pracujące godnie odpowiedziały na to faszystowskie zarządzenie.

Klasa robotnicza ma dość pogłębiającej się nędzy. Przeciwnicy polityce rządu występują również chłopci, kupcy i rzemieślnicy coraz dotkliwiej odczuwają spadek zdolności nabywczej mas”.

Apel wzywa Francuzów i Francuzki do wzmocnienia wysiłków w walce o pokój i niezawisłość Francji, do jednolitej akcji bez względu na podległość polityczną.

Jesteśmy w okresie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji, która stanowić ma ujętą w formę powszechnego prawa Wielką Kartę naszych osiągnięć i utrwalo-nych zdobyczy.

Polska Ludowa zapewni obywatelom pełne prawo do nauki, oświaty i kultury.

Dla obywateli, którzy nie nauczyli się jeszcze czytać i pisać, należy organizować w dalszym ciągu naukę początkową.

Rejestrujemy dalej pozostałych analfabetów.

Organizujemy dla nich naukę na kursach i w indywidualnym nauczaniu.

Zapobiegajmy powrotnemu analfabetyzmowi.

Kierujemy absolwentów nauczania początkowego do zespołów czytelnicy, do bibliotek, do świetlic. Propagujemy wśród nich czytelnictwo książek i gazet.

Zachęcamy absolwentów nauczania początkowego do dalszej nauki, kierujemy ich do szkół i na kursy zawodowe i ogólnokształcące, do Wszechnicy Radiowej, włączamy ich w nurt życia gospodarczego i społecznego.

Zadanie to pod kierownictwem rad narodowych winny podjąć przede wszystkim organizacje masowe.

„Nasze zadanie polega na tym, aby jak najszersze masy pracujące w Polsce stały się świadomymi współtwórcami nowego życia, którego hasłem jest dziś u-powszechnienie kultury, dźwignięcie jej na wyższy poziom i udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy” (B. Bierut).

OBYWATELE!

Spełnijmy swój patriotyczny obowiązek. Niech walka z resztkami analfabetyzmu, walka o utrwalenie wyników nauczania początkowego, walka o wyższy poziom oświaty i kultury jako wkład w pełną realizację Planu Sześciolatniego — i trwały pokój — stanie się sprawą honoru każdego obywatela.

Pełnomocnik rządu do walki z analfabetyzmem
Centralna Rada Związków Zawodowych.

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.

Zarząd Główny Ligii Kobiet.

Doniosłe zadania stawiają sobie pracownicy przemysłu gazowniczego

KRAKÓW. — Centralny Zarząd Przemysłu Gazowniczego i NOT przy współudziale Ministerstwa Gospodarki Komunalnej zorganizował ostatnio w Krakowie II konferencję naukowo-techniczną przemysłu gazowniczego, pod hasłem walki o oszczędność paliwa.

W przyjętych na zakończenie konferencji wnioskach postanowiono m. in. wzmocnić prace nad uzyskiwaniem gazu z niskowartościowych kopalni, jak torf i węgiel brunatny oraz wzmocnić prace badawcze nad zagadnieniem odgazowania gorszych gatunków węgla.

Uczestnicy narady postanowili również zająć się pracami badawczymi nad wprowadzeniem bezpiecznej metody spalania gazu oraz problemem zmniejszenia strat gazu w sieci.



Dyskryminacja rasowa, jakiej ofiarą padają liczni przedstawiciele ludu murzyńskiego jest w USA na porządku dziennym.

Na zdjęciu: Codzienny obrazek na ulicach miast USA. Fot. — CAF

U naszych przyjaciół

PEKIN. — W Chińskiej Republice Ludowej skutecznie zwalczą się choroby epidemiczne. W ciągu ubiegłych dwóch lat ponad 200 milionów osób otrzymało zastrzyki przeciw ospy.

W 82 miastach założono ośrodki do walki z gruźlicą wśród dzieci.

Święto to obchodzone jest w rocznicę bohater-skich walk, prowadzonych pod kierownictwem partii komunistycznej przeciwko rodzimej i obcej reakcji, przeciwko faszystom.

SOFIA. — Otwarta przed kilku miesiącami w Sofii wystawa — „Tłoczy bez maski” — wzbudziła ogromne zainteresowanie.

Wystawę zwiedziło już

kilkaset tysięcy osób. MOSKWA. — W radzieckim przemyśle lekkim robotnicy, inżynierowie, technicy i urzędnicy zio żyli w roku 1951 ponad 51 tysięcy wniosków racjonalizatorskich i nowatorskich.

Zastosowanie w produkcji większości tych wniosków umożliwiło zaoszczędzenie 284 milionów rubli w ciągu roku.

PRAGA. — W Pradze podpisano umowę handlową na rok 1952 między Czechosłowacją a Al- banią. W myśl tej umowy, Czechosłowacja eksportować będzie do Al- bany maszyny, sprzęt techniczny i towary przemysłowe w zamian za su- rowce przemysłowe i artykuły rolnicze.

Nowe wydawnictwa poświęcone Konstytucji

Wśród nowych wydawnictw, jakie ukazały się ostatnio na półkach księgarskich, znajduje się m. in. broszura Wacława Schayera, redaktora naczelnego „Woli Ludu”, zatytułowana: „Konstytucja prawdziwej wolności” — wydana nakładem ludowej spółdzielni wydawniczej.

W pracy tej czytelnik znajduje omówienie przedwojennych konstytucji polskich i zachodnich, których zakłamanie wykazane jest na szeregu przykładów zaczerpniętych z dokumentów i pamiętników.

Autor podkreśla decydujący wpływ zwycięskiej Rewolucji Październikowej na kształtowanie się naszego bytu narodowego.

W rozdziale „godność pracy — godność człowieka”, autor pisze m. in.: „Na czele wszystkich praw obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoi prawo, którego nie znają ani konstytucje, ani życie państw kapitalistycznych: prawo do pracy”.

W Polsce Ludowej nie ma i nie będzie nigdy ludzi zbędnych. Każdy człowiek i jego praca znajdują się pod troskliwą opieką państwa, a szczególne prawo do tej opieki ma młodzież”.

Wacław Schayer poświęca osobne miejsce szczegółowemu omówieniu artykułów projektu Konstytucji, traktujących o prawach i obowiązkach obywateli.

Broszura sekretarza NKW ZSL, Ludomira Stasiaka pt. „Co nowa Konstytucja daje chłopom”, została wydana również nakładem ludowej spółdzielni wydawniczej w Warszawie.

Rozpatruje ona przede wszystkim zagadnienia wiejskie. Praca ta napisana jest w formie listu do trzech chłopów.

Naród radziecki czci pamięć Wiktora Hugo

MOSKWA. — W związku z uchwa-łą sesji Światowej Rady Pokoju w Wiedniu w sprawie obchodu 150-le-cia urodzin wielkiego pisarza francuskiego, Wiktora Hugo, powołany został w ZSRR Wszechzwiązkowy Komitet Obchodu tej rocznicy.

Na czele komitetu stanął przewodniczący Związku Pisarzy Radzieckich — A. Fadiejew. W skład komitetu weszli wybitni pisarze radzieccy: Erenburg, Szolochow, Simonow, Bażan i wielu innych działaczy świata kulturalnego i artystycznego ZSRR.

Posiedzenie CK Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA. — W dniu 16 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem przewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — wicemarszałka Sejmu Ustawodawczego RP, Wacława Barckowskiego — po- siedzenie plenarne Centralnego Komite- tu Stronnictwa Demokratycznego.

Centralny Komitet SD zatwierdził wniosek Komitetu Politycznego CK SD w sprawie zmiany struktury organizacyjnej sekretariatu generalnego Stronnictwa Demokratycznego oraz powołania nowego składu sekretariatu generalnego.

Ponadto Centralny Komitet Stronnictwa powołał szereg uchwał w sprawach organizacyjnych i personalnych.

Mówimy o Konstytucji

Czujnie i twardo stać na straży wspólnego dobra!

PLUT. ZENON LEMIEZ milicjant

Nas, funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, interesuje głównie 77 artykuł projektu Konstytucji, mówiący o obowiązku strzeżenia własności społecznej i umacniania jej, jako niewzruszonej podstawy rozwoju państwa, źródła bogactwa i siły Ojczyzny.

Organa Milicji Obywatelskiej stoją na straży zdobyczy klasy robotniczej, strzegą mienia społecznego i prywatnego, strzegą porządku społecznego.

Policja granatowa, aparat ucisku rządu sanacyjnego Polski przedwrze śniowej, rzekomo również stała na straży porządku publicznego. Czyje go jednak mienia rzeczywiście strzeże policja, na straży jakiego porządku stała?

Na pytanie to odpowiem małym obrazkiem z mego życia. Gdy jako czternastoletni chłopiec pracowałem u dziedzica na wsi, zostałem pobity przez jednego z jego pracowników. Gdy poskarżyłem się na posterunku policji, powiedziano mi, że jedynie dziedzic ma prawo interweniować.

Milicja Obywatelska nie faworyzuje nikogo. Wszyscy są równi wobec prawa.

Punkt drugi artykułu 77 projektu Konstytucji mówi: „Osoby, które do koniunktury lub dywersji gospodarczej albo w inny sposób dopuszczają się zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa”.

Od pierwszych dni po wyzwoleniu MO walczyła z dywersją i sabotażami. Kieżyś — w latach 1945, 46, 47, likwidowaliśmy bandy faszystowskie wprowadzające zamęt w naszym kraju. Obecnie bandy nie są w stanie występować tak jawnie, przejawiają jednak wrogą działalność. Szeptana propaganda, spekulacja, niszczenie maszyn — to dywersja.

Wszyscy słyszeliśmy o procesie w Katowicach przeciw szpiegom amerykańskim — to jest także dywersja. Ze wszystkimi takimi objawami dywersji walczymy. I tak, jak zwalczaliśmy bandy UPA i NSZ, tak zwalczamy i tego rodzaju dywersję. Musimy zawsze czujnie i twardo stać na straży naszego wspólnego dobra — to jest zaszczytnym obowiązkiem wszystkich funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

Mimo zimy praca w pełni

Niedługo wprowadzą się lokatorzy do bloków na Lutomińskiej i na Stokach

Mimo zimy, prace przy budowie łódzkich osiedli robotniczych prowadzone są w niesłabnącym tempie. ZOR pragnie wprowadzić w pierwszym kwartale br. aż 20 proc. planu rocznego.

Obecnie wykańcza się 72-izbowy blok przy ul. Lutomińskiej. Już w najbliższych dniach wprowadzą się tu pierwsi lokatorzy. Następnym blokiem, przy ul. Szczytowej na Stokach, oddany będzie do użytku w połowie marca.

Równocześnie prowadzone są roboty przy budowie domów indywidualnych w osiedlu na Stokach. Po łowę, to znaczy 100 izb, wykończy się w pierwszym kwartale, następne 100 izb, w maju lub czerwcu. W czerwcu również będą całkowicie gotowe cztery dalsze bloki na Starym Mieście.

ZOR nie zapomina również o zaopatrzeniu nowych osiedli w urządzenia socjalne. Przedszkole na Stokach już jest czynne. W następnej

Pamiętaj o tym, odkręcając kurek...

Dużo osób czeka na wodę

Gdy niektóre domy przekraczają kontyngenty, lokatorzy innych muszą chodzić z wiadrami do hydrantów

DUŻE kolejki ludzi, wyciekających z wiadrami na uruchomienie hydrantu lub przyjazd cysterny z wodą — to niestety, jeszcze dość często spotykany obrazek na łódzkich przedmieściach. Daje on właściwe pojęcie o trudnościach lokalnej gospodarki wodnej.

Z drugiej zaś strony, przy ogromnym braku dobrej wody na peryferiach, stwierdzić trzeba bardzo jeszcze rozróżne gospodarowanie wodą tych mieszkańców Łodzi, którzy korzystają z urządzeń miejskiej sieci wodociągowej. Żeby nie być gołosłownym: kon-

tyngent 70 litrów wody na dobę na każdego lokatora systematycznie przekraczany jest w posesjach przy ul. Piotrkowskiej 134, w „słynnym” już domu przy ul. Mickiewicza 8, czy też w posesji przy ul. Narutowicza 6. Są to tylko wybitnie „wyróżniające się” posesje, w których kontyngent przekraczany jest grubo ponad 100 proc. Na pełną listę podobnych domów zabrakłoby miejsca. Dla ich lokatorów nawet 10-krotnie wyższa taryfa za wodę ponad kontyngent jest jeszcze niewystarczającym środkiem wychowawczym.

Tymczasem do Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji napływają codziennie stopy listów, podpisane przez setki ludzi, z prośbą o uruchomienie w wielu dzielnicach dodatkowych hydrantów.

Poprawa sytuacji w łódzkiej gospodarce wodnej jest w tych warunkach problemem bardzo trudnym do rozwiązania. Niemniej trzeba się pokusić o rozsąpanie węzła przynajmniej do czasu, kiedy będzie już funkcjonował rurociąg Pilica-Łódź.

Możliwość ku temu, owszem, istnieje. W planie na r. b. zamierza się zwiększyć ilość odbiorców wody miejskiej o dalsze 15 procent, tak że pod koniec roku 1952, z usług wodociągów mogłoby już korzystać 25 procent mieszkańców Łodzi.

Trzeba się jednak będzie za wszelką cenę postarać o maksymalne wykorzystanie istniejących urządzeń do wydobywania wody, a z drugiej strony o to, aby jak najmniej wody z sieci miejskiej szło na cele gospodarcze, a jak najwięcej — na potrzeby (uzasadnione!) mieszkańców.

W staraniach tych chodzi przede wszystkim o stworzenie nowych punktów czerpania wody na krańcach miasta, ilość ich ciągle wzrasta. W roku 1950 mieliśmy 46 takich punktów, pod koniec następnego roku ilość ich podniosła się do 80, a w tej chwili wynosi 89. Ponadto w ciągu tego roku wybuduje się 12 studzien publicznych na peryferiach, co zaokrągli ich ilość do 50.

Wystarczy przejrzyć korespondencję napływającą do władz miejskich, aby przekonać się, jak potrzebne są dla ludności łódzkich przedmieść te urządzenia. Inna rzecz, że hydranty czy cysterny nie zawsze mogą zadowolnić konsumentów.

Ścisiej mówiąc — chodzi o czas, w którym są udostępniane. Niedługo już napływały i do naszej redakcji skargi, że hydranty otwierają się zbyt późno i zamykają zbyt wcześnie. Prośby szły w tym kierunku, aby uruchamiać je o 6 rano, przed północą do pracy, a zamykać dopiero późnym wieczorem.

Niestety, MPWIK mimo najlepszych chęci jest bezsilny. Aby zaspokoić słuszne żądania, przedsiębiorstwo musiałoby zwiększyć ilość etatów dla pracowników obsługujących hydranty i cysterny. lub też zwiększyć dla nich ilość godzin nadliczbowych. Władze zwierzchnie jednak na to nie zezwalały, chociaż wydaje się, że powinny te sprawy traktować z większym zrozumieniem dla specyficznej sytuacji Łodzi.

To samo trzeba by też powiedzieć o Dyrekcji Budowy Osiedli Robot-

niczych, gdy mowa o zaopatrzeniu w wodę rozbudowującego się osiedla na Stokach. DBOR miała dla mieszkańców tej dzielnicy wybudować drugą studnię, lecz nic do tej pory o niej nie słychać.

Łodzianie pocieszają się tym, że rurociąg Pilica — Łódź zmieni radykalnie sytuację. Niewątpliwie tak będzie, ale do tego czasu wiele jeszcze w Pilicy upłynie wody, z której oni nie otrzymają nawet kropli.

Do tego więc czasu trzeba zwracać uwagę na każdą kroplę wody z wodociągów miejskich. Oszczędność ze strony tych, którzy z miejskiej sieci już korzystają uszczęśliwi tych, którzy jeszcze z niej nie korzystają. A takich łodzian jest jeszcze wielu. Należy o tym pamiętać!... (se)

niczych, gdy mowa o zaopatrzeniu w wodę rozbudowującego się osiedla na Stokach. DBOR miała dla mieszkańców tej dzielnicy wybudować drugą studnię, lecz nic do tej pory o niej nie słychać.

Łodzianie pocieszają się tym, że rurociąg Pilica — Łódź zmieni radykalnie sytuację. Niewątpliwie tak będzie, ale do tego czasu wiele jeszcze w Pilicy upłynie wody, z której oni nie otrzymają nawet kropli.

Do tego więc czasu trzeba zwracać uwagę na każdą kroplę wody z wodociągów miejskich. Oszczędność ze strony tych, którzy z miejskiej sieci już korzystają uszczęśliwi tych, którzy jeszcze z niej nie korzystają. A takich łodzian jest jeszcze wielu. Należy o tym pamiętać!... (se)



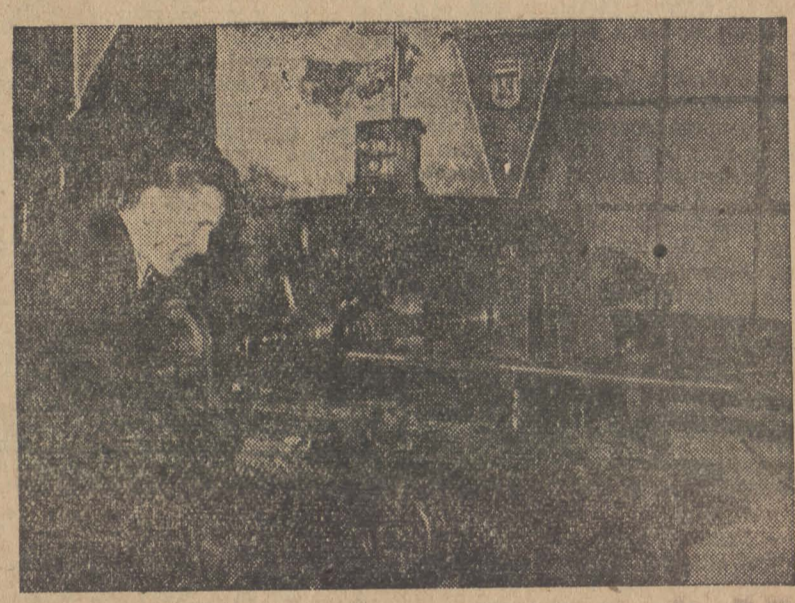
DALEJ SIĘ NIE PALA! Kochany „Expressie”! Już wstyd nam pisać, ale lampy na ul. Wyspiańskiego przy posesjach nr 16 i 18 w dalszym ciągu się nie palą. Skwer tonie w ciemnościach, wskutek czego przechodnie grzezną w błocie, bądź też wyrzucają się na zamrzniętych kałużach. Mieszkańcy Karolewa.

DOPIERO O 9?

Szanowna Redakcjo! Idąc do pracy w dniu 11 lutego br. wstąpiłam do sklepu PSS przy ul. Północnej 5, aby kupić pół kilograma cukru. Ekspedientka oświadczyła mi, iż otrzymała zarządzenie, które zezwala na sprzedaż cukru dopiero od godziny 9. Twierdzenie to wydało mi się co najmniej dziwne, gdyż w sklepie przy ul. Nowomiejskiej otrzymywałam cukier bez trudu. Muszę zaznaczyć, iż w sklepie PSS nie ja jedna tylko spotkałam się z taką odpowiedzią.

Kancerska Stefania z ul. Północnej 5.

Sportowcy pierwsi w produkcji



Sportowcy ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi, w celu podniesienia wydajności pracy zorganizowali 62 trójki produkcyjne, s których wiele może poszczycić się znacznymi sukcesami.

Oslągnięto na boiskach wyniki sportowe, pomagają łódzkiemu wioślniarzom do realizacji podstawowego założenia kultury fizycznej — „Sprawny do pracy i obrony”.

Za przykładem sportowców z zakładów im. Marchlewskiego utworzono już wiele podobnych sportowych trójek produkcyjnych w innych zakładach pracy w Polsce.

Na zdjęciu: organizator sportowych trójek produkcyjnych w zakładach im. Marchlewskiego, trener Józef Borowski, wykonuje swój plan pracy w 1949 roku. CAF — fot. Szarżharo

Gdzie można składać uwagi o projekcie Konstytucji

- Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej został poddany pod ogólnonarodową dyskusję. Każdy obywatel ma prawo wypowiedzenia się w sprawie projektu, złożenia swoich uwag, wniosków i poprawek. W związku z tym Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przy pomina, iż wszelkie uwagi dotyczące projektu Konstytucji przyjmowane są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 8,30 do 15,30 w następujących punktach: ● Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Piotrkowska 104, p. 128. ● Prezydium Rady Narodowej Łódź-Sródmieście, ul. Zielona 10, p. 249. ● Prezydium Rady Narodowej Łódź-Północ, ul. Limanowskiego 40, p. 11. ● Prezydium Rady Narodowej Łódź-Południe, ul. Pabianicka 210, p. 9.

Pracownicy „Wisły” ku czci historycznej rocznicy

Założa kina „Wisła” w Łodzi w związku ze zbliżającą się 34 rocznicą powstania Armii Radzieckiej zobowiązała się zorganizować w dniu 23 bm. 7 seansów dla łódzkich zakładów pracy. Na seansach tych zostanie wyświetlony nowy film produkcji radzieckiej pt. „Jak hartowała się stal”.



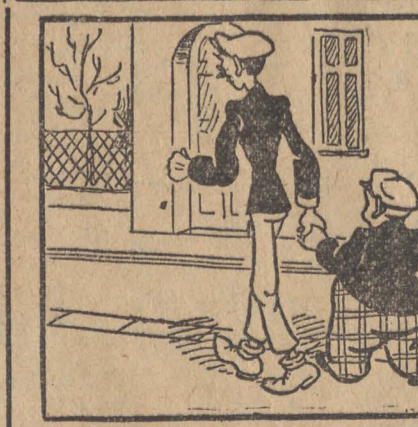
1 marzec przynosi szereg wartościowych filmów

W marcu br. na ekrany naszych kin wejdzie szereg nowych filmów. Nowym filmem polskim są „PIERWSZE DNI” wg powieści „Na przykład Plewa”, której autorem jest laureat Nagrody Państwowej Bogdan Hamera. Tematem filmu reżyserowanego przez Jana Rybkowskiego jest ofiarna walka polskiej klasy robotniczej i odbudowę zniszczonych przez okupanta zakładów przemysłowych, uwięzieną zwycięstwem mimo sabotażu band faszystowskich, wysługujących się rodzimym i zagranicznym kapitalistom.

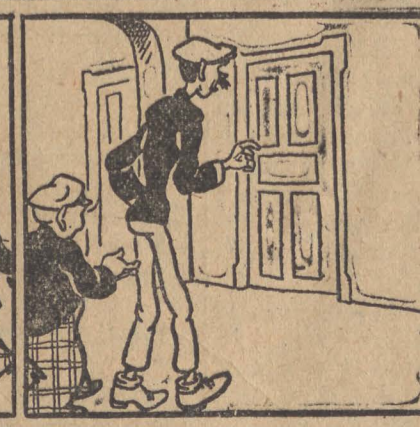
W rolach głównych wystąpią: Jan Cielerski, Hanka Bielicka, Rajmund Fleszer, Lech Madaliński i inni. „BOHATEROWIE NASZYCH CZASÓW” — to tytuł radzieckiego filmu dokumentalnego, opiewającego heroiczny wysiłek ludzi radzieckich, którzy podczas powojennej pięcioletki potrafili odbudować swój kraj straszliwie zdewastowany przez hitlerowców i doprowadzić go do wspaniałego rozkwitu.

Drugi film radziecki, który wejdzie na ekrany, nosi tytuł „NA ARENIE”. Film ten, którego treścią jest pełny program jednego z cyrków radzieckich, ukazuje niezwykle wysoki poziom radzieckiej sztuki cyrkowej. Film reżyserował Leonid Warlanow. Produkcję NRD reprezentować będzie film pt. „ZARECZYNY KORYNNY SCHMIDT” — demaskujący chciwość, wyrachowanie i obudę pruskiej burżuazji, potępiającej w ostatnich latach ubiegłego stulecia. Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest Artur Pohl. Główne role grają: H. Hessling, I. Rentsch, W. Kleinschegg.

Urzymy również film francuski „BEZ ADRESU”. Film ten, reżyserii J. P. Chanols, osnuty jest na tle życia paryskiego proletariatu.



WICEK: — Nie przypuszczam, żeby to był przypadek. Wszyscy lokatorzy tego domu mają na sobie brudną bieliznę i odzież, wszyscy są jakos dzwinnie umorusani i przemęczeni.



WACEK: — Czujesz ten zapach?... Charakterystyczny swąd... Już wiem! Tutaj na pewno znajduje się nielegalna wędzarnia ryb albo coś innego w tym rodzaju.



WICEK: — A, powitał sąsiada!... Nie przychodził pan do nas, to myśmy wybrali się do pana... Ale zdaje się, przyszliśmy nie w porę... Pan chyba zajęty...



WACEK: — Nawet przepracowany, okład na głowie... SĄSIAD: — Od tygodni piece dymią u nas przeraźliwie. To dlatego, że kominy nie są systematycznie czyszczone.

EXPRESS ILLUSTROWANY

* „Młodzież przed wojną i dziś” — na taki temat wygłoszony będzie w MDK odczyt, który organizuje ZŁ ZMP w poniedziałek, tj. 18 lutego o godzinie 17. Po odczytzie wystawiona zostanie jedyna ze sztuk teatralnych.

*) na podstawie licznych skarg Czytelników.



Wielka postać literatury rosyjskiej

Gogol – bojownik postępu



Kto z nas nie śmiał się do łez na „Rewizorze”? Kto z nas nie czytał „Martwych dusz”?

Autor tych arcydzieł, Mikołaj Gogol, zajmuje poczesne miejsce nie tylko w literaturze rosyjskiej, ale i światowej.

Gogol urodził się w r. 1809 w Soroczynicach, guberni połtawskiej. Lata jego młodości, to okres, kiedy coraz bardziej — mimo ucisku carskiego — szerzyły się w Rosji idee postępowe i wolnościowe.

Literaturę rosyjską tego czasu reprezentują tacy rzeźnicy wielkich idei wyzwoleniczych, jak Czernyszewski, Lermontow, Hercen, Puszkina i Bieliński. Ci dwaj ostatni przy czynili się też w znacznej mierze do rozwoju potężnego talentu Gogola. Dzieło, które pierwsze zwróciło uwagę czytelników na Gogola, to wydane w r. 1831 „Wieczory na chutorze w pobliżu Dikanki”, w którym Gogol serdecznie i ciepło, a równocześnie z humorem opisuje życie narodu ukraińskiego.

Cztery lata później ukazują się zbiory opowiadań „Mirgorod” i „Arabeski”. Są one poświęcone ciężkiemu losowi prostych ludzi w ówczesnej burżuazyjno-obszarniczej Rosji. W tym też roku, a więc 1835, powstaje słynna komedia „Rewizor”.

W kapitalnej tej komedii Mikołaj Gogol smaga bezlitośnie bieżącą satyrą kastę urzędników-biurokratów, zgrałę podłych oszustów, ignorantów, którzy sprawując nieograniczoną władzę nad ludnością, wyzyskują ją w najhaniebniejszy sposób.

Od chwili powstania tego arcydzieła minęło przeszło sto lat, a gogolowski „Rewizor” wciąż jeszcze nic nie utracił ze swojej atrakcyjności i świeżości.

„Taras Bulba”, „Ożenek”, „Szyneł”, „Nos” — oto parę z ważniejszych dzieł tego znakomitego pisarza. Ale koroną jego twórczości jest powieść „Martwe dusze”.

W nieśmiertelnym tym dziele Gogol dowiódł, że ustrój oparty na ucisku człowieka przez człowieka rodzi nieuchronnie najnikczemniejsze cechy charakteru — egoizm, karierowiczostwo, łapownictwo, skąpstwo, pasożytnicze nieróbstwo. „Martwe dusze” — to satyra, chłoszcząca bezlitośnie nie tylko ustrój pańszczyźniany w Rosji, lecz w ogóle porządek społeczny, w których panuje przemoc, a ideałem jest zysk i drapieżne interesy klas rządzących.

Nasycona treścią społeczną, ostra satyra Gogola służy po dziś dzień sprawie postępu, sprawie walki z drapieżnym społeczeństwem, w którym panuje własność prywatna — sprawie walki z jego zgniłą ideologią.

4 marca br. mija setna rocznica śmierci Gogola. W całym Związku Radzieckim czynione są przygotowania, ażeby rocznica ta wypadła jak najbardziej uroczyste. Ukazują się wiele nowych wydań jego książek, na scenach wystawiane będą jego sztuki itd.

Również i w Polsce przeprowadzona zostanie szeroka akcja, mająca na celu spopularyzowanie twórczości wielkiego pisarza. Między innymi nakładem „Książki i Wiedzy” ukaże się masowe wydanie „Wesołych opowiadań” Gogola, zaś Państwowy Instytut Wydawniczy wyda książkę P. Grzegorzycy pt. „Gogol w Polsce”. W popularyzowaniu twórczości Gogola weźmie udział Polskie Radio oraz prasa, zarówno literacka jak i codzienna.

W obchodzie wezmą również udział teatry w całym kraju, wystawiając komedie Gogola. Przewidziane są też wystawy ku czci wielkiego pisarza oraz wyświetlanie filmów radzieckich o tematyce zaczerpniętej z życia i dzieł Gogola. A.

Paniusia i dokerzy

Zona senatora Tiburtiusa w Hamburgu podejmuje swoje przyjaźniaki co tydzień w czwartek o godzinie piątej. I dzisiaj również zebrało się u niej parę pań z „lepszej sfery”.

Pani senatorowa Tiburtius jest jako gospościa czarująca.

— Polecam pani tę kanapkę z łososem... Pierwszorzędną reński łosoś. Rozpyliwa się w ustach jak masło... Tylko niech go pani trochę pokropi cytryną.

— Owszem, mogę pokropić cytryną... a zakropić kieliszkiem Martella. Wiem, że u państwa wódki i koniaki są zawsze pierwszorzędne — odparła pani senatorowa Stettinius.

Wchodzi elegancka pokojowiczka wnosząc na srebrnej tacy owoce.

— A! — wykrzykuje pani senatorowa Arhenius. — Jest i ananas! I pomyśleć, że są jeszcze w Niemczech zachodnich ludzie, którzy twierdzą, że nie ma tu co jeść!

— Właśnie, właśnie! — spoważniała pani senatorowa Tiburtius. — A już najwredniejsi są robotnicy portowi i dokerzy! I że też raz wraz musi ta hołota strajkować!

Pani senatorowa Stettinius, kładąc na talerz kawałek ananasa, zapytała półgłosem:

— Niechże mi ktoś nareszcie wytłumaczy, dlaczego ci niedobry ludzie przysparzają nam tyle kłopotu? I dlaczego oni właściwie strajkują?

Gospodyni nie lubi nigdy rozmyślać na tematy polityczno-społeczne. Twierdzi, że taka rozmowa psuje nastrój chwili. Ze jednak pani Stettinius zwróciła się do niej wręcz, nie może nie odpowiedzieć na jej pytanie.

— Ta banda skarży się, że ich zarobki są bardzo niskie... Mówią,

statku znajdowało się między innymi osiem beczennych starych skrzy piec wioślnych oraz dziesięć rozmaitych dzieł sztuki, obrazów i rzeźb, „zakupionych” przez amerykańskich okupantów w zachodniej Europie. Bohaterstwo Carlensa nie było więc znów tak bardzo bezinteresowne...

WATYKAN
W nowym słowniku jankińskim, który opracowywany jest obecnie w Watykanie przetłumaczone będą na łacinę wszystkie nowopowstałe wyrazy, które przyległy w powyższym użyciu. Popularne amerykańskie powiedzenie „O KEY” będzie więc, według słownika, brzmiało obecnie w oficjalnej watykańskiej nomenklaturze „AMEN”.

O key...

Aleksander Puszkina

Tłum. J. Tuwim

POMNIK

10 lutego roku 1837 — a więc 115 lat temu — zmarł w dwa dni po tragicznym pojedynku największy poeta rosyjski, Aleksander Puszkina.

„Fontanna Bakczyseraju”, „Eugeniusz Oniegin”, „Połtawa”, „Borys Godunow”, „Pikowa dama”, „Jeździec Miedziany” — oto kilka z jego arcydzieł tłumaczonych na język polski przez wielu naszych poetów, miłośników lutni Puszkina.

Związany w młodości z ruchem dekabrystów autor „Ody do wolności” był zawsze wyrazicielem najbardziej postępowych idei swojej epoki i walczył odważnie ze zniechęconym przez lud despotyzmem carskim.

Z Adamem Mickiewiczem łączyła go osobista przyjaźń.

Dźwignąłem pomnik swój, nie trudem rąk ciosany,
Wydepną ścieżkę doń miliony ludzkich stóp.
Leb buntowniczy wzniosł i wyżej w chwale stanął
Niż Aleksandra pyszny słup.

Nie wszystek umrę, nie! Duch, w lutnię wklepy, przecie
Znikomo przetrawa proch, nie będzie w ziemi gnął
I w sławę będę rósł, póki w podgwiezdnym świetle
Choć jeden pieśniarz będzie żył.

Śluch o mnie pójdzie w dal przez całą Ruś w języku
I nazwie imię me jej każdy lud: i Fin,
I dumny Słowian wnuk, i Tunguz, jeszcze dziłki,
I Kaimuk, wolny stepów syn.

I naród w sercu mnie po wieczny czas utwierdził
Za to, że mój lutnią w swój nielitościwy wiek
Wysławiać wolność śmiał i wzywał miłosierdzia,
I szlachetnością uczuł strzegł.

Posłusznie, muzo, czyni, co boży duch rozkaże,
Niech cię nie nęci laur, nie straszy obelg chór,
Jednaką miarą mierz pochwały i potwarzę
I z głupcem się nie wdawaj w spór.

Prasa amerykańska pisze:

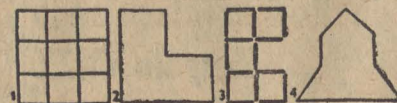


Czasopismo „United States News and World Report” opublikowało w numerze z dnia 14 września 1951 r. w rubryce „Szepty” następującą notatkę:

„Amerykańscy turyści spotykają się w tym roku w wielu krajach zachodniej Europy z chłodnym przyjęciem. W niektórych kinach wygłaszano kroniki amerykańskie, zmuszając do zdjęcia ich z ekranów, a Europejczycy często nazywają sarkastycznie cywilnych i wojskowych przedstawicieli USA w Europie „amerykańskimi wojskami okupacyjnymi”.

Wiadomość dla nas nie nowa. Redaktorzy „United States News” popełnili jednak poważny błąd, zamieszczając ją w rubryce „Szepty”. To już nie są szepty. O tym mówi się głośno. To są — fakty.

Czy jesteś cierpliwy?



Zadania, jakie tu widzicie, nie są zbyt trudne. Toteż, chociaż rozwiązanie ich znajduje się na kolumnie czwartej, nie szukajcie go, a spróbujcie rozwiązać je sami. Jeżeli jesteście choć trochę cierpliwi, uda się wam to na pewno.

1. W dużym kwadracie mamy dziewięć mniejszych kwadratów. Chodzi teraz o to, żeby narysować tę figurę czterema oddzielnymi połącznikami ołówka, o jednakowej długości. Linie te mogą być łamane, ale nie mogą się nigdzie krzyżować, ani na siebie zaходить.

2. Figurę tę można bardzo łatwo po dzielić na cztery części o tej samej wielkości i kształcie. Spróbujcie, czy uda się wam podzielić ją także na osiem jednakowych części.

3. Figura, złożona z zapalek, przedstawia pięć kwadratów. Przesuńcie te trzy zapalki w ten sposób, by powstały tylko cztery kwadraty.

4. Figurę tę rozdzielcie na cztery równe części. Sądźmy, że uda się to wam w ciągu jednej minuty, prawda?



Bez podpisu.

Jaki ojciec, taki syn

Ojciec raz syna wezwał
I tak mu powiada:
— Wstyd mi tylko przynosisz.
Przecież nie wypadł!
Trzy dni w szkole nie byłeś.
Co będziesz miał w głowie?
Syn popatrz na ojca
I tak mu odpowie:
Jam trzy dni w szkole nie był,
A ty trzy — w fabryce.
A co o tym powiesz?
Inni robotnicy?

Fel.



Tego nie znasz!

Dlaczego starożytni Rzymianie twierdzili, że „pieniądze nie śmierdzą” (pecunia non olet)?

— Bo wtedy nie znano jeszcze dolarów.

O obecnym premierze francuskim, Faure, panują dwie, całkowicie sprzeczne ze sobą opinie.

— Jakże?
— Jedna, że na skutek kłania się Amerykanom ma żęty kregosłup.

A druga?
— Ze w ogóle nie posiada kregosłupa.

ZAGADKA

Jak się nazywa metoda rządzenia, którą stosuje Tito w Jugosławii?

KORUP (Korupcja bez końca).

Z daleka i z bliska

LONDYN

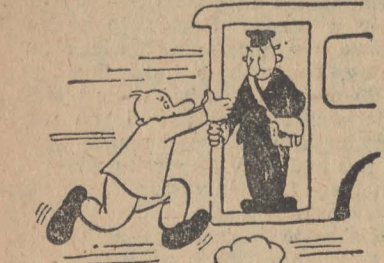
Z powodu braku drzewa budowlanego zarząd miejski w Londynie powołał specjalny komitet dla zbadania możliwości zastąpienia części drewnianych części stalowymi.

Komitet odbył tylko je dno posiedzenie. Jak się bowiem okazało, w mieście dziczasie powstał lny komitet, mający przeanalizować możliwość zastąpienia niektórych przedmiotów stalowych, przedmiotami z drzewa. Z powodu braku stali.

PARYŻ

Prasa zachodnia zachęca stawała się przez dłuższy czas „bohaterstwem” kłopotliwym statku amerykańskiego „Flying Enterprise” Carlensa, który wytrwał sam na uszkodzonym przez burzę statku do czasu przybycia holownika.

Tajemnica tego bohaterstwa wyjaśnia się szybko, gdy „Flying Enterprise” mimo wszystkich zatonął. Okazało się bowiem wówczas, że na



ZAMIAST PRZESTROGI SKACZĄCYM DO TRAMWAJU

(„Die Woche”)